

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR Tylko 4 gościnne występy! od poniedziałku 11 do czwartku 14 włącznie Tylko 4 gościnne występy!

"VICTORIA" AFRA Fenomenalna tajemnicza! Cud XX wieku! Nierozwiązana zagadka, wszystko wie wszystko odgaduje.

ZWYCIĘSTWO SERCA Dramat w 4-ch aktach. W głównej roli Henny Porten

Trzeba się naocznie przekonać ażeby uwierzyć w Afrę

Program od poniedziałku 11-go, do czwartku 14-go marca 1918 włącz.

Rozkwit norweskich miast natura

Ceny miejsc: I-e miejsce 5 koron, II-e miejsce 4 korony III-e miejsce 3 korony, IV-e miejsce 2 kor. Dla żołnierzy 1 k

KINO Program od czwartku 14-go do niedzieli 17-go marca 1918 r. włącznie

"CZARY" SAMOSĄD Z życia fabrykantów wielkomięskich. Wybuch fabryki. Wsiania wystawa. Njnnowsze mody. Olbrzymie sceny. Ostatnie słowo techniki kinematograficznej.

Początek w dnie powszednie o g. 4-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obrazach polskie i niemieckie

Głośny dramat życiowy w 6-ciu aktach ze słynną ELLEN MESZCZERSKĄ w głównej roli.

Skuteczna kuracja doskonała komedia w 1-ym akcie

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Sobota 16 marca o g. 4 popoł. po cenach niższych Ostatnie przedświąteczne przedst. dla młod. **Rewizor z Petersburga** komedia w 3-ach aktach Gogola. Wieczorem przedstawienia nie będzie.

Niedziela 17 marca. DWA PRZEDSTAWIENIA o g. 4-ej po poł. po cen. niższych **Dzwony Kornewilskie** operetka w 4-ch aktach Tańce — Ewolucje

o g. 8 wiecz. po cen. zwykłych Po raz pierwszy w sezonie **Kochany Augustynek** melodyjna operetka w 3-ch akt. Tańce — Ewolucje

NOWORADOMSK W poniedziałek dn. 18 marca **KRÓLOWA KINA** operetka w 3-ch akt. J. Gilberta Tańce — Ewolucje

Tylko 3 występy **OPERETKI HENRYKA CZARNECKIEGO** Orkiestra Krakowskiego c. i k. 100 pp. We wtorek dnia 19 msrca **BARON KIMMEL** operetka w 3 aktach Walter-Kolo Tańce—Ewolucje

NOWORADOMSK W środę dnia 20 mrcza **CZAR NOCY** operetka w 3 aktach St. Szlązaka. Tańce—Ewolucje

Bilety nabywac można w cukierni W-go Brzęczkowskiego

Kraków i Warszawa

Przed niedawnym czasem zamieściliśmy artykuł pod powyższym tytułem, w którym wskazując na panujący w warszawskich kołach politycznych chaos i brak konsolidacji, postawiliśmy twierdzenie, że w obecnej zwłaszcza chwili, prowincja, która bardzo żywo reaguje na wypadki polityczne, a zwłaszcza boleśnie odczuła traktat pokojowy z Ukrainą i wyczekuje kierowniczego a twórczego hasła, zwrócić się zwraca w stronę Krakowa, skąd w tym właśnie czasie padły hasła jasne i silne.

Artykuł nasz zacytowała »Godzina Polski« i wyraziła pogląd przeciwny, nie zgadzając się na to, aby zwrot taki był dla Polski korzystny, przyczem powołała się na fakt, że »orientacje krakowskie«, z uchwałą 28 maja ma czele, przeniesioną z dziedziny ideału na grunt praktyczny, wydały ze swego posiewu te właśnie chwasty i burzany, jakie zachwyciły myśl polityczną polską.

Nie godzimy się na powyższy pogląd »Godziny Polskiej«, między którą a nami, zdaje się, istnieje nieporozumienie. Przedewszystkiem nie chodziło nam o to, aby ognisko polityki polskiej przenieść z Warszawy do Krakowa. Jesteśmy przekonani, że Warszawa, jako stolica Polski, z natu-

ry rzeczy powinna i musi stanowić centrum polityki polskiej, choć niestety, tę rolę swą spełnia, jak dotąd, w sposób tak mało skuteczny i chwiejny. Pod tym względem Kraków wykazuje nieporównanie więcej zdolności i warunków. Toteż mimo uchał majowych, na które twierdzimy, duży wpływ wywarły stosunki i poglądy polityczne, panujące w Królestwie, jak wykazały ostatnie wypadki polityczne w parlamencie austriackim, istnieje w Kole większość, która ma zrozumienie realnej polityki, która wie, czego chce i musi chcieć. Taką właśnie większość w Warszawie trudno znaleźć, jak niemniej trudno dopatrzeć się w długim szeregu grup i grup, zdecydowanej linii politycznej, wahającej się nieustannie. Nie dziw, że taka polityka musi mieć takie rezultaty, jakich jesteśmy świadkami.

Pogląd nasz nie jest odosobniony, wyrażała go niejednokrotnie aktywistyczna prasa warszawska, zwłaszcza, ilekroć chodziło o obronę Galicji przed atakami ze strony prasy endeckiej, która ciągle jeszcze operuje legendarną »wędzą Galicji«. Pogląd nasz podziela poniekąd »Godzina Polski«, godząc się na nasze przedstawienie »chaosu warszawskiego«. Że znajduje on uznanie także w kierowniczych kołach

polskich, dowodzi zamieszczony w »Monitorze« artykuł pt. »Galicjanin«, w którym czytamy:

»Nie anektujmy cnót obywatelskich tylko dla królewików. Galicja poniosła w tej wojnie zbyt wiele ofiar dla sprawy wspólnej i zbyt wiele wycierpiała, by królewik patrzył przez ramię na galicjanina. Kto dostarczył lwiej części legionistów? Skąd od trzech i pół lat idzie męska ludność w najlepszym wieku na niszczące trudy wojenne? Gdzie była widownia najzaciętszych, najwięcej pustoszących walk? A teraz, gdy spadł grom sprawy chełmskiej — czy oczy całej Polski nie były zwrócone na Galicję, która jak mur stała, jedną przysięgą skuta, na straży praw polskich?

Czas, abyś uświadomił sobie, że w sprawie polskiej Kraków ma równie wiele do powiedzenia, jak Warszawa.

Poglądy takie o większym wyrobieniu politycznym społeczeństwa galicyjskiego oraz o jego większym poczuciu rzeczywistości i realizmu politycznego wygłaszał przed niedawnym jeszcze czasem w »Wiadomościach Polskich« tak dobry znawca stosunków tutejszych i galicyjskich, jakim jest p. T. Gruzewski, którego zdanie, jak sądzimy, może być miarodajnym dla »Godziny Polskiej«. Nie chodzi zresztą o rekryminacje; chodzi o to, aby się nareszcie

skończył chaos i dyskusja o orientacji, które nas do niczego nie doprowadziły.

W zasadzie zaś zgadzamy się z głosem »Monitora«, że »w sprawie polskiej Kraków ma równie wiele do powiedzenia, jak Warszawa«, tembardziej, że musi mówić, a przedewszystkiem myśleć politycznie, a smutne doświadczenia wykazują, że jego przewidywania i koncepcje posiadały najwięcej realizmu politycznego.

Sytuacja w Kole polsk.

Wiedeński korespondent »Czasu« donosi: Po ostatniem posiedzeniu Izby pelskiej pozostało przyjdum Koła polskiego w znacznej części w Wiedniu, jak również bardzo wielu posłów. Znać też pracę polityczną, starającą się wyzyskać stworzone ostatnimi wypadkami położenie. Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście sprawa chełmska i sprawa Legionów. Obie są, jak mnie informują, na dobrej drodze. Załatwienie sprawy wschodnich granic Polski po naszej myśli znajduje coraz więcej uznania tak w monarchji, jak w cesarstwie niemieckiem. Idzie tylko o sposób, w jaki ma to nastąpić, a starania polskie zmierzają także ku temu, aby nastąpiło jak najrychlej wiążące w tym względzie oświadczenie. I w drugiej sprawie — nie wchodząc ze zrozumiałych względów

w szczegóły — przewidywać można zwrot ku lepszemu.

Wielkie wrażenie wywołał artykuł hr. Juljusza Andrassy'ego. Z wielu stron polskich otrzymuje hr. Andrassy podziękowania i dowody uznania. Mnożą się one z każdym dniem, a zapowiadają także odpowiednie pisma do niego liczne polskie korporacje.

Co do wewnętrznych stosunków Koła polskiego, to sprawa przeniosła się w obecnej chwili do kraju. Punktem, który wywrze wpływ, jest narazie decyzja narodowej demokracji. Chociażby jednak zjazd narodowej demokracji kazał posłom swoim wystąpić z Koła polskiego, to jednak przypuszczają, że po kilku tygodniach posłowie ci wrócą znowu do Koła. Omawiana też jest żywo sprawa wyboru prezesa Koła. Wymieniają ponownie kandydaturę barona Goetza, po za nim nazwiska posłów Długosza lub Kędziora. Co do pierwszego, tj. bar. Goetza, to podnoszą, że Koło nie przyjęło jeszcze jego rezygnacji do wiadomości.

Nar. dem. występuje z Koła?

Jedno z pism krakowskich donosi ze Lwowa: Zarząd partji narodowo-demokratycznej we Lwowie i Krakowie uchwalił aby na skutek ostatniej uchwały Koła polskiego w sprawie głosowania nad budżetem, posłowie parlamentarni tego stronnictwa, wchodzący w skład Koła polskiego, wystąpili z niego. Posłowie zgłosili skutkiem tego wystąpienie z Koła i odtąd, podobnie jak socjaliści polscy, znajdować się będą poza Kołem.

O stosunek Polski do Niemiec

Z Warszawy donoszą:

Wynik konferencji polityków polskich i niemieckich, jakie w ostatnich czasach toczyły się w Berlinie w sprawie ustalenia dalszego stosunku Polski do Niemiec, ujęty został w formę oświadczenia, które ma być przedstawione stronnictwom politycznym w Warszawie do zatwierdzenia.

Oświadczenie to brzmi w sposób następujący: Przedstawiciele stronnictw aktywnych wypowiadają mocne przekonanie, że wypadki ostatnich tygodni nie są wyrazem nieprzyjacielskiej woli niemieckiego narodu w jego całości. Na podstawie tego przekonania, stronnictwa te są gotowe pozostać wiernymi swoim aktywnym przekonaniom i w dalszym ciągu szukać podstawy dla pozytywnego porozumienia z niemieckim narodem i jego sprzymierzeńcami. Jako podstawa dla porozumienia powinien być stworzony sojusz polityczny i gospodarczy państwa polskiego z państwami centralnymi, który polegałby na uznaniu obustronnych życiowych konieczności, tak w pokoju, jak i w wojnie. Obie strony będą gotowe przyjąć i wypełnić obowiązki, wypływające z tego sojuszu.

Do konieczności życiowych Królestwa Polskiego należy zapewnienie granic państwowych, zorganizowanie silnej narodowej armji i szybki wzrost polskiej administracji. Stronnictwa aktywistyczne życzą sobie dla państwowości polskiej możliwości rozszerzenia terenu na wschód przy uznaniu samostanowienia narodów i oświadczają, że równie jest niemożliwym odcięcie jakiegokolwiek części terenu Królestwa Polskiego, jak dla państw centralnych jest koniecznością nie umniejszanie granic. Z naszymi rodakami, w jakimkolwiek państwie oni się znajdują, chcemy dotychczasową łączność kulturalną zachować i wzmacniać. W stosunki wewnętrzne sąsiadzkich i sojuszniczych państw nie chcemy się mieszać, tak samo, jak po zawarciu powszechnego pokoju nie moglibyśmy dopuścić do mieszania się do swobodnej i samodzielnej Polski.

Jaknajszysze wybudowanie polskiej

armji i oddanie całkowitego wymiaru władzy rządowi polskiemu, są uprawnionymi żądaniami, nie cierpiącymi zwłoki.

Ważnem jest ze względu na obecny stosunek między Polską a państwami centralnymi, którym powinno na tem bardzo zależeć, aby sprawa polska przez dobrowolne porozumienie z narodem polskim została ostatecznie zdecydowana.

Delegaci centrowi twierdzą, że jeśli oświadczenie to zostanie podpisane przez stronnictwa polskie, w takim razie Wydział główny sejmiku Rzeszy je zaakceptuje i wystąpi z odpowiednim wnioskiem do rządu. Ze szczegółów rokowań berlińskich podnoszą oni, że w razie przyjęcia tego oświadczenia, od Królestwa odpadłaby tylko północna część gub. suwalskiej, za co Polska otrzymałaby rekompensatę na wschodzie przy nienaruszalności innych granic Królestwa.

Zmiana w planach litewskich

Do »Berliner Local Anzeiger« piszą z dobre poinformowanego źródła:

»Na Litwie występuje, wspierana przez kler, coraz silniej akcentowana myśl państwowej niezależności, tam specjalnie w żaden sposób nie usprawiedliwiona. Przypominamy sobie, że właśnie na Litwie zaraz po jej uwolnieniu doszły pewne sfery do słusznego wniosku, iż Litwa może znaleźć swe szczęście i przyszłość jedynie w ścisłym związku z państwem niemieckim. Litwini nie chcieli wtedy nie słyszeć o niezależności, gdyż sami rozumieli, iż do tego nie dosyć są dojrzałi. Tymczasem, przy współdziałaniu posła Erzbergera, wszczęto agitację za niezależnością Litwy i poważna część kleru pracuje nad tem, jak już wspomnieliśmy powyżej.

Mimochodem mówiąc, występuje p. Erzberger tą agitacją przeciw prawu stanowienia o sobie ludów, o które tak walczy, chce bowiem Litwinom narzucić taką formę państwową, której oni sami nie chcieli.

Ostatnio chcieli Litwini złożyć kanclerzowi hr. Hertlingowi związane z tem oświadczenie. Kanclerz, jak tego się należało spodziewać, odmówił przyjęcia do wiadomości tej deklaracji, przyczem poradził oświadczyć się na podstawie poprzednich postanowień. Tego należy się za każdą cenę trzymać. Jeśli już sama ustawiczna chwiejność w zamiarach i planach Litwinów pozwala stwierdzić, że państwo to do niezawisłej egzystencji jeszcze zupełnie nie dojrzało, to tem bardziej nie należy przeczyć faktu, iż na wypadek niezależności, Litwa będzie wegetował jedynie, jako organem państwowym państwu polskiemu podporządkowany.

Ostatnio już nawet Litwini w Warszawie nawiązali stosunki, ażeby pracować razem z Polakami. Nie zorientowali się przytem, co też dowodzi ich politycznej niedojrzałości, iż przy takiej wspólnej akcji sami sobie wybierają kata. Kanclerz Rzeszy zrozumiał znowu słusznie, że ma zastępować jedynie niemieckie interesy, a nie polskie lub litewskie. *A te niemieckie interesy nie leżą w tworzeniu niezależnego, niedojrzałego tworu państwowego, który sam nawet dobrze nie wie, czego chce*, który nie posiada żadnych urządzeń, kwalifikujących go na państwo niezależne, który zaś pod każdym warunkiem dostanie się pod polskie rządy. Dla Niemiec stanowi przytem Litwa ważne bardzo połączenie z Kurlandją. Na to, ażeby ją oddać w sferę wpływów polskich, nie mawy wobec stanowiska Polaków w ostatnich czasach żadnych powodów. Należy się cieszyć, że kanclerz i w tej kwestji pozostał nieugięty i bezwzględny dalej takim pozostanie. *Gdyby zaś Litwinom dalej głowę zwracano, to trzeba byłoby z nimi prędko i gruntownie wyraźnie pogadać.*

Może jednak świadome celu stanowisko kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga, do-

prowadzi do rozumu już teraz te elementy na Litwie, które, nie znając faktycznych stosunków i możliwości rozwojowych państwa, dążą do celu na dziś dla nich nieosiągalnego.

Z parlamentu austriackiego

Wiedeń (BK) Izba posłów przyjęła w drugim i trzecim czytaniu przedłożenie, dotyczące odszkodowania za bezprawne szkody, dokonane w obecnej wojnie, jak również przedłożenie, dotyczące bezprawnie aresztowanych osób, w końcu przedłożenie co do uznania, że nastąpiła śmierć osób, zaginionych w tej wojnie.

Konwent seniorów postanowił zażądać od premiera, aby zapowiedziane przezeń przedłożenie o obowiązku służby pomocniczej załatwione zostało jeszcze przed świętami.

Co ma dostarczyć Ukraina?

Berlin »Voss. Ztg.« dowiaduje się że Ukraina zobowiązała się dostarczyć państwom centralnym do końca kwietnia 6 milionów cetnarów zboża i paszy, 400,000 cetnarów mięsa mrożonego oraz 200,000 cetnarów suszonych owoców.

Jako kompensatę, Ukraina otrzyma maszynę rolniczą, chemikalja oraz produkty medyczne. Trzeba się liczyć z ogromnymi trudnościami transportowymi. Towary owe mogą być dostarczone za parę miesięcy.

Kolonja »Köln. Zeitung« donosi z Berlina: Sposób podziału pomiędzy Niemcy i Austro-Węgry zboża, które ma być wywiezione z Ukrainy, został ustanowiony w ten sposób, iż do dnia 31 lipca obie strony otrzymają równe ilości, mianowicie w pierwszej połowie okresu tego Austro-Węgry otrzymywać będą dwa razy więcej, niż Niemcy, podczas gdy w drugiej połowie odbędzie się odwrotnie, to zn., że Niemcy otrzymywać będą dwa razy więcej niż Austro-Węgry.

Interwencja Japonji w Rosji

Haga Jak donoszą z Londynu, poseł japoński odbył dłuższą wizytę w ministerjum spraw zagranicznych.

Przedmiotem konferencji była sprawa interwencji Japonji na Syberji.

»Daily News« donosi z Petersburga: W Instytucie Smolnym potwierdzono wiadomość z Irkucka, że książę Lwow znajduje się w Pekinie, gdzie utworzył nowy rząd rosyjski i czeka wyładowania japończyków we Władywostoku. Ma on podobno zamiar towarzyszyć wojskom japońskim w ich pochodzie na Syberję.

Połączenie telegraficzne Władywostoku z Irkuckiem uległo przerwie.

Rząd bolszewicki stara się dodać otuchy Syberji, aby stawiła opór mającemu niebawem nastąpić atakowi.

Sowieci ratyfikowali pokój

Berno Szwajc. (BK) Lyoński »Nouveliste« donosi z Moskwy: Sowjet na posiedzeniu w Moskwie przyjął znaczną większość głosów ratyfikację traktatu pokojowego Rosji z państwami centralnymi.

Jak donosi »Journal«, Lenin miał oświadczyć, że powodem tak szybkiego zawarcia pokoju przez Rosję z państwami centralnymi była kompletna dezorganizacja armji.

Granica rosyjsko-finlandzka

Sztokholm »Politiken« donosi, iż między rewolucyjnym rządem w Petersburgu a rządem finlandzkim w Helsingforsie stanął układ, w którym Rosja odstępuje Finlandji niektóre północne obszary tak, że Finlandja będzie dotykała morza Łodowatego.

Natomiast Finlandja odstąpi mały skrawek wybrzeża dla przystępu do Petersburga

Bliski pokój na Bałkanie

Genewa Jeden z przebywających tu dyplomatów bałkańskich oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że pomimo zaprzeczeń rządów serbskiego i czarnogórskiego, wkrótce zawarty będzie na Bałkanie pokój powszechny,

Jak Dr. Głabiński złożył ordery?

Wychodząca w Mor. Ostrowie »Morgen Ztg« donosi pod datą 9 marca: »Jak wiadomo, w czasie najsilniejszej polskiej opozycji, napisał dr. Głabiński list do cesarza, w którym zrzeka się tytułu tajnego radcy, oraz zapowiedział odesłanie swych orderów. Dr. Głabiński oddał ten list w dosłownym odpisie dziennikom, w celu ogłoszenia. Dowiadujemy się jednak, że p. Głabiński powyższego listu do cesarza dotychczas nie odesłał. Jesteśmy ciekawi, jak Głabiński wyjaśni nam ten bluff?

Krakowski »Napród« zaopatruje powyższe doniesienie następującym komentarzem:

»Tyle »Morgenztg«. Jak wiadomo, polskie dzienniki, stojące blisko p. Głabińskiego i endecji, niezmordowanie reklamowały ofiarę, złożoną przez wodza stronnictwa endeckiego.

Istotnie, gdyby doniesienie cytowanego pisma okazało się prawdziwe, byłoby bluff, godny działaczy endeckich, występujących tak skwapliwie w roli lwa srogięgo.

Kto winien?

»Vossische Ztg.« z 12 b. m. donosi: »Bayerischer Kurier« pisze:

»Oskarżenie z powodu przyłączenia Chełmszczyzny do Ukrainy kieruje się ciągle jeszcze pod fałszywym adresem. Nie niemieccy lecz austriaccy delegaci, stosownie do większych interesów austriackich wywierali tu odpowiednio większy wpływ przy obradach.

Głosy prasy niemieckiej w sprawie chełmskiej, jak powyższy, cytowaliśmy już parokrotnie. Sam spór o to, kto odpowiedzialny jest za treść traktatu brzeskiego, jest dość wymowny.

Hołd Radomska

Rada i zarząd miasta Radomska zwróciły się w dniach ostatnich do Rady Regencyjnej z hołdem i oświadczeniem, zakładając równocześnie 15.000 koron do dyspozycji Rady. Hołd brzmi, jak następuje:

»Pomni obowiązków naszych wobec znekanej Ojczyzny i praw odwiecznych do bytu niepodległego Narodu Polskiego, widzimy w Tobie Najdostojniejsza Rado Regencyjna, poczynanie naszej władzy suwerenno-państwowej. Składając Ci hołd przynależny, uroczysto oświadczamy, że wszystkie usiłowania Twoje, służące do utrwalenia państwowości polskiej, popierać będziemy bez względu na ofiary, jakieby wymagać od nas mogły. Stanowisko nasze zdecydowane wyrażiliśmy oficjalnie, przy udziale konsolidacji wszystkich stronnictw i partji, w protokołach posiedzeń Rady miasta Radomska z dn. 14 i 21 lutego 1918 roku. Tak zjednoczeni popieramy postanowiliśmy dążenia Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, aż do zupełnego zwycięstwa, w które niezłomnie wierzymy. Pragnąc przyczynić się choć cząstką do wielkich potrzeb chwili obecnej, składamy

w imieniu mieszkańców miasta Radomska i municypalności sumę koron 10 tysięcy do wyłącznej dyspozycji Najd. Rady Regencyjnej i sumę koron 5.000 na wojsko polskie do dyspozycji Nadostojniejszej Rady Regencyjnej.

Wyrażając podziękowanie Najd. Radzie Regencyjnej za protest, w sprawie odłączenia Chełmszczyzny i Podlasia od ziem Królestwa Polskiego, pełni wiary w potęgę i przyszłość Narodu naszego, życzymy Nadostojniejszej Radzie Regencyjnej wytrwania w ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, którą zawsze i wszędzie wszystkimi siłami naszymi popierać będziemy.

Wolna Polska niech żyje!
Najdostojniejsza Rada Regencyjna niech żyje!
Wojsko Polskie niech żyje!

O naukę stenografji w szkołach

W Piotrkowie już oddawna daje się odczuć brak tej nauki pisania, która w innych krajach Europy tak szybko się rozwinęła. Zagranicą w szkołach stenografja zajęła równorzędne stanowisko z innymi wykładanymi przedmiotami i to nie tylko w szkołach handlowych, gdzie jest nauką obowiązkową, ale i w gimnazjach, szkołach realnych, Seminarjach nauczycielskich, Szkołach wydziałowych. Co więcej, w czasach ostatnich nauka stenografji wykładana jest przez profesorów na Uniwersytetach (u nas w Krakowie i Lwowie).

Stenografja jest to sztuka pisania tak szybko, jak się mówi. Już to samo zachęca wielu do poznania jej, nie mówiąc już o materialnych korzyściach, jakie daje znajomość i opanowanie tej sztuki pisania. A zapotrzebowanie, popyt, a zwłaszcza popłatność stenografji jest wielka, skoro za godzinę stenografji płaci się np. 100—120 koron.

Nic więc dziwnego, że stenografja tak się rozwinęła i dziś uczy się jej wielu ludzi, tak ze względów na zapotrzebowanie i wysokie wynagrodzenie, jak i ze względu na stosunkowo szybkie nabycie tej umiejętności, bo zaledwie w przeciągu kilku tygodni.

Dlatego też widzimy dużo stenografów w szkołach i uniwersytetach jako nauczycieli, a w redakcjach dzienników, kancelariach adwokackich, na zgromadzeniach, wykładach, odczytach, procesach sądowych i biurach, jako niezbędnych pracowników. Dziś nie da się wprost pomyśleć praca redakcyjna i biurowa bez stenografa. Jakby nieszczęśliwe, niewierne i niecisłe były sprawozdania z sesji parlamentarnych, sejmowych, Rad miejskich, zgromadzeń itp., jakby opóźniony był bieg urzędowania w wielkich biurach i instytucjach, gdzie tysiące spraw się załatwia i tysiące listów i korespondencji się wysyła dziennie, jakby wreszcie wyglądała szybko, a ściśła i szczegółowa praca dziennikarska bez stenografów!

Jak się dowiadujemy, w II Gimnazjum męskiem (ks. Janowskiego) w Piotrkowie wprowadzoną została przed paru tygodniami stenografja, jako przedmiot nauki w klasach 5, 6 i 7. Nauki tej udziela p. Arkadiusz Bielski, autor pierwszego polskiego „Systemu stenografji państwowej”, który w zupełności przystosowany jest do wymagań języka polskiego, prosty i praktyczny.

P. Bielski przedmiot ten wykladał na wyższych kursach dla urzędników państwowych w Warszawie, gdzie systemem swoim osiągnął w krótkim stosunkowo czasie nader pomyślne rezultaty, jedynając sobie uznanie kursistów i władz polskich.

II Gimnazjum piotrkowskie jest pierwszą w Królestwie Polskiem uczelnią średnią, która wprowadziła u siebie tę tak się wszech miar pożyteczną naukę steno-

grafji. Młodzież ochoczo garnie się do niej i już w ciągu paru tygodni poczynili uczniowie II Gimnazjum duże postępy w tym przedmiocie.

Za przykładem II Gimnazjum pójdą zapewne i inne średnie zakłady szkolne w Piotrkowie i wprowadzą u siebie naukę stenografji, przynajmniej jako przedmiot nadobowiązkowy.

Byłoby pożądanem, aby p. Bielski urządził także kurs stenografji dla starszych, a z pewnością znajdzie w Piotrkowie liczny zastęp kandydatów.

KRONIKA

14 Marca. Czwartek.
Matyldy Kr. Wd., Leona B. W.
Wschód słońca o g. 6 m. 22. Zachód słońca o g. 5 m. 59. Wschód księżycy o g. 6 m. 31. Zachód księżycy o g. 8 m. 53 w.

— **Ofiarności Galicji na cele narodowe** w ciągu wojny jest zdumiewająca. Ostatnio objawiła się ona w zbieraniu składek na internowanych Legionistów. Dwa pisma lwowskie wykazują w ciągu kilkunastu dni około 83 tysięcy koron. „Gazeta Wieczorna” w numerze niedzielnym wykazuje 39.852 kor. 24 hal. i 8 rb.; „Kurier Lwowski” z dn. 11 b. m. wykazuje 42.789 kor. 60 hal., 20 mk. 25 f. i 5 rb. Składki płyną w dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju, a stanowią przeważnie parokoronowe kwoty.

— **Po wystąpieniu socjalistów z Koła polskiego.** Czytamy w „Naprzódzie”: W sobotę 9 marca po południu odbyło się posiedzenie komitetu redakcyjnego, mającego ułożyć odezwę wspólnego komitetu polskich stronnictw politycznych w Krakowie. Na tem posiedzeniu delegaci polskiej partji socjalno-demokratycznej złożyli następujące oświadczenie:

„Wobec faktu, że reprezentacja parlamentarna trzech tu reprezentowanych stronnictw, konserwatystów, ludowców i polskich demokratów zawarła ugodę z rządem austriackim, oświadczamy, że dalszą naszą współpracę w wspólnym komitecie polskich stronnictw politycznych, czynimy zależną od decyzji naszego stronnictwa.”

— **Następca dra Madejskiego** na stanowisku szefa kraj. cywilnego komisariatu przy general-gubernatorze w Lublinie został m. szef sekcji w austr. ministerstwie rolnictwa dr. Podczaski.

— **Komunikacja kolejowa z Rosją** dla osób cywilnych ma być—według informacji pism lwowskich z Wiednia—wznowiona w najbliższym czasie.

— **Chrzest najmłodszego syna ces. Karola.** Ck. Biuro Koresp. donosi: Nowonarodzony arcyksiążę otrzymał na dzisiejszym chrzcie, imię Karol Ludwik. Obrzęd chrztu odbył się w obecności cesarza i pary arcyksiężnej Fryderyków. Króla bawarskiego zastępował arcyksiążę Fryderyk.

— **Znamienne ostrzeżenie Żydów** przez gen-gubernatora. Gazety żydowskie donoszą z Lublina: „Nowy gen-gubernator lubelski zwiedził szereg instytucji żydowskich w Lublinie w towarzystwie pułkownika Obertyńskiego, oraz starosty Godlewskiego.

„Żegnając się z przedstawicielami Żydów, gen-gubernator powiedział im: „Cenię bardzo wysoko Żydów za ich pracowitość, jak również za ich wysoko rozwinięty zmysł życia rodzinnego. Zwracam wam jednak uwagę na szkodliwe następstwa niejasnych „geszetów” przynoszących szkodę interesom ogółu. W tym względzie na przyszłość będą musieli obchodzić się bardzo surowo.”

Z miasta

— **Drożyzna lokciowych towarów.** Wobec zbliżającej się wiosny zdrożały niepomniernie materiały na ubrania, oraz podszewka i wszelkie dodatki nieodzowne do przeróbek i nicowania ubrań. Oczywiście na powyższą zwyżkę znaczny wpływ wywarł pokój z Ukrainą, gdzie podobno daje się odczuwać dotkliwy brak materiałów.

— **Nowy fortel czarnej giełdy.** Czwarty już dzień czarna giełda rozgłasza po Piotrkowie wieści o upadku... Metzu. Łatwo się domyśleć, że chodzi tu o nowy fortel giełdziarski, zmierzający do obniżenia kursu marki.

Spadł również kurs rubla w potoczny obieg. Wczoraj płacono za rubel 2 k. 40 h. w prywatnym ruchu.

Urządowy kurs rubla wynosi 2 K. 15 H.
— **Polski lekarz powiatowy.** Odnosnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej przed paru dniami, komunikuje nam Dr. Roslan, że jak do-

tąd, otrzymał tylko od Dyrekcji Zdrowia Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych propozycję objęcia powyższego stanowiska. Nominacja jednak, a tem samem i objęcie czynności urzędowych jeszcze nie nastąpiły.

— **Wstrzymany wyjazd.** Zapowiedziany wyjazd teatru Czarneckiego na gościnne występy do Sosnowca został wstrzymany, gdyż władze miejscowe pozwalają tam chodzić do 8-ej godziny wieczorem, skutek strajku, jaki wybuchł w całym Zagłębiu Dąbrowickim na tle ekonomicznem.

— **Z teatru komunikacja:** Dzisiaj znakomita i melodyjna operetka „Zuzka”, która dana jest na benefis młodej i sympatycznej artystki p. Józefowiczowej. Tak operetka jak i występ beneficjentki ściągają zapewne licznie publiczność.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

W sobotę tylko jedno przedstawienie po południu, specjalnie dla uczącej się młodzieży.

Daną będzie znakomita satyra z rosyjskiego Gogola „Rewizor z Petersburga”. Bilety po cenach minimalnych, bo od 1 kor.

W niedzielę dwa przedstawienia o g. 4-ej pp. „Dzwony Kornewilskie”, wiecz. o godz. 8-ej „Kochany Augustynek”.

— **Operetka w Radomsku.** Teatr p. Czarneckiego zapowiada trzy występy w Radomsku: w poniedziałek d. 18 bm. „Królowa Kinematografu”, we wtorek d. 19 „Baron Kimmel” i w środę d. 20 „Czar noc”. Sądząc z pokupu na bilety, przedstawienia powyższe cieszyć się będą olbrzymiem powodzeniem.

— **Czyja własność.** Właścicielka czarnego oksydowanego zegarka z rzemieniem zechce się zgłosić do instytucji „Ognisko Rodzinne” Bykowska 45, II piętro pomiędzy godziną 3-m a 5, gdzie za udowodnieniem może takowy odebrać.

— **Ofiara.** Zamiast powinszowań w dniu I-mienia p. Konstantego Grabowskiego, wice-prezesa Zarządu Szkoły Handlowej, nauczyciele tej szkoły, złożonych w Administracji naszego pisma na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły 12 rubli.

— **Ofiary.** Na przytułek dla bezdomnych dzieci im. St. Jachowicza złożyli na ręce p. Biełkowskiej. JW. pp. Zarembina z Dziwli 5 rb. Gerber 2 rb. Russo-k 2 kor. Jerin 4 kor. Nowakowska 2 k. Roziński 2 rb. Kowalczewski 2 rb. Skierska 1 rb. Burakowska 3 rb. Kobos adwokat 2 rb. Myszkowski 2 rb. Konarski 2 kor. Złotnicki 1 kor. Ciszewski 4 kor. K. Grabowski 1 rb. Skierska 2 kor. Wolska 2 kor. M. S. 1 rb. Himmel 2 rb. Biełkowski 1 rb. Goeblova 10 kor. Bronikowscy 1 rb. Nowicka prezydentowa 10 kor. E. Dąbrowska 1 rb.

Z Polski

— **Kobiety a studja prawnicze.** Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej mówił minister oświaty, dr. Cwikliński o trudnościach stojących na drodze do dopuszczenia kobiet do studjów prawniczych i technicznych. W najbliższym czasie zostaną jednak wydane zarządzenia, które umożliwią kobietom wyższe studja w dziedzinie nauk prawniczych.

— **Kultura 20-go wieku.** Niedawno, w celu zażegnania epidemji tyfusowej wyprawiono w Warszawie na cmentarzu żydowskim z polecenia rabbinów, ślub i ucztę weselną z całym ceremoniałem przepisów talmudycznych. — Oczywiście, pomogło to tyle, co umarłemu kadzidło. Obecnie więc na posiedzeniu Związku ortodoksów — pisze „Judisches Wort” — z udziałem Rady wielkich talmudystów, cadyk z Radzimina zaproponował, jako środek walki z epidemją — trąbienie na rogu baranów w bóżnicach. Wniosek został przyjęty.

— **Ala czy trąbienie owo pomoże?** I co będzie gdy się tyfus owego trąbienia na rogu baranów nie przestraszy, nadal grasując.

— **Niebezpieczna „kabalarka”**. W Warszawie aresztowano bardzo sprytną oszustkę, która się utrzymywała z głupoty służących. Dowiedziawszy się od którejś z nich, na jakie pytanie chce mieć odpowiedź, robiła w jej oczach z namaszczeniem rozmaite czary, a ostateczną praktyką, po której miała już nastąpić „rozstrzygająca odpowiedź”, odbywała się zawsze w kościele. „Kabalarka” kazała przynieść służącej o oznaczonej godzinie do „óręgo z kościoła” już to tyle a tyle sztuk czystych, koszul, chustek, staników, ręczników, już to powiantów. U drzwi kościoła odbierała od niej koszyk, a wszedłszy ze swą ofiarą do środka, kazała jej się modlić, sama zaś zapowiadała, że musi obejść trzykrotnie wszystkie ołtarze, wraz z owym przyniesionym przez służącą tobołkiem. Inaczej nic z wróżby nie będzie. Oczywiście, żadna z naiwnych służących nie doczekała się powrotu kabalarki, która ulatniała się wraz z rzeczami.

Ostatecznie i temu dzbankowi ucho się urwało i sprytna „kabalarka” siedzi już pod kluczem.

— **Praca oświatowa w Chełmie.** Z Chełma donoszą:
Śród zrzeszeń oświatowych, berwątlenia pierwsze miejsce zajmuje Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, którego prezesem jest p. Tadeusz Kozerski. Zarząd Macierzy utrzymuje ochronkę dla przychodzących dzieci, bibliotekę, cztery szkoły w powiecie, ruchomą bibliotekę, która jest przesyłana po wsiach, udziela zasiłków materialnych

na cele oświatowe, urządza odczyty w Chełmskiem, Włodawskiem, na Wołyniu i t. p.

Kółko amatorskie, założone podczas rewolucji 1905 r., prześladowane przez Moskali, obecnie w ciągu krótkiego czasu osiągnęło z przedstawień na cele oświatowe z górą 7 tys. koron.

Tow. przyjaciół uczącej się młodzieży jak i Samopomoc szkolna, pracują owocnie, zasilając swą kasę dochodami z kooperatywy, przez nich utrzymywanych.

— **O książki dla zagrożonego terenu.** W ostatnim czasie w Tomaszowie została otwarta czytelnia i wypożyczalnia książek Polskiej Macierzy Szkolnej. Kierownicy tej placówki oświatowej zwracają się za naszem pośrednictwem prośbą do ogółu o składanie książek i ofiar pieniężnych dla rzeczonyj czytelnii, celem jej powiększenia. Książki i ofiary przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej”.

— **Nowa kolej w okupacji niemieckiej.** Donoszą z Mławskiego, iż od granicy pruskiej w kierunku od Działdowa do Sierpca wytykana jest po przeprowadzeniu studjów linja kolei normalnej. Pójdzie ona, omijając Żuromin, przez Chamsk, Biezuń i Boniszewo — Sierpc. Projektowana linja, przedłużona do Płocka, połączy bezpośrednio Królewic z Wisłą.

— **Z Sosnowca.** Władze okupacyjne wydały rozporządzenie, iż ruch uliczny ma trwać tylko do godz. 8 wiecz., aż do odwołania. O ileby jutro zakaz odwołany nie został, wszystkie zapowiedziane zebrania, przedstawienia i t. p. wieczorem nie mogą się odbyć.

— **Z Gal. Stow. Czerwonego Krzyża** komunikuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych otwiera dnia 1 kwietnia 1918 r. z związku z państwową szkołą pielęgniarok kurs dla sióstr poradni dla piersiowo chorych. Zgłoszenia już dyplomowanych sióstr Czerwonego Krzyża przyjmują pisemnie i ustnie „Schronisko sióstr Czerwonego Krzyża (Roten Kreuz Schwestern Heim) w Wiedniu IV. Kolschitzkygasse Nr. 15 do 25 bm

Bombardowanie Neapolu

Berlin. (BK) Biuro Wolffa donosi: Powietrzne siły zbrojne marynarki (hydroplany) w nocy z 10 bm. na 11 bm. obrzuciły obficie i ze skutkiem bombami zakłady portowe i urzędnictwa wojskowe Neapolu, jak również fabryki w Bagnoli.

Rzym. Agencja Stefaniego donosi: Ostatniej nocy aparaty lotnicze nieprzyjacielskie około godz. 1-ej zaatakowały Neapol, rzucając nań około 20 bomb. Wszystkie one padły wewnątrz miasta, nie wyrządzając żadnych szkód natury militarnej.

Lugano. (BK) Agencja Stefaniego donosi: Niemiecki aparat lotniczy przeleciał w znacznej wysokości nad Neapolem i wyrządził szkodę w domach prywatnych w śródmieściu, tudzież w kościołach. Dotychczas stwierdzono 10 zabitych 14 rannych. Osoby te należą do ludności cywilnej.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 13 bm.
Austro-Węgierskie i niemieckie wojska stoją przed Odessą.

Front włoski: W odwet za nieprzyjacielskie ataki powietrzne zaatakowali lotnicy austriacy włoski plac wzlotów.

Na północny wschód od Mest kilka nieprzyjacielskich latawców zostało napađniętych w wysokości 300-500 metrów obrzuconych bombami i ostrzeliwanych gwałtownym ogniem karabinów maszynowych. Włoska hala lotnicza runęła. Lotnicy nasi wrócili bez szwanku i w drodze powrotnej bombardowali jeszcze Treviso i rowy nieprzyjacielskie nad Piawą.

Na froncie tyrolskim porucznik Linke pokonał swego dwudziestego przeciwnika w walce powietrznej.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 13 bm.
Front zachodni: na wschód od Nieuwport, na południowy wschód od Fromelles pojmano jeńców.

W Szampanji zachodnio-pruskie kompanje szturmowały rowy francuskie na wschód od Prosnies i wróciły z jeńcami po zniszczeniu urzędzeń nieprzyjacielskich. Wczoraj zestrzelono 19 nieprzyjacielskich latawców i dwa balony na uwięzi. Rotmistrz baron Richthofen odniósł 64 zwycięstwo w powietrzu, a podporucznik baron Richthofen 28 i 29.

Wschód: Wojska niemieckie i austro-węgierskie stoją przed Odessą.

Z innych frontów niema nic osobliwego do doniesienia.

O restytuowanie wspólnych organizacji

Z Lublina piszą do „Gazety Wieczornej”. Po traktacie brzeskim wszyscy prawie polacy, zajmujący pewne stanowiska w gen. gubernatorstwie wojskowym w Lublinie, oświadczyli samorzutnie, iż wobec nowej sytuacji politycznej zmuszeni będą prosić o zwolnienie ze służby w okupacji; i z powiatów przyszło wiele tego rodzaju enuncjacji. Naczelną komenda armii została powiadomiona o stanie umysłów. Dalsze kroki wstrzymano na razie aż do bliższego wyjaśnienia stanu rzeczy, załatwienia dy-misji kom. cyw. Madeyskiego i t. d.

Obecnie decydujące czynniki tutejsze zaznaczają coraz wyraźniej, iż życzą sobie, aby polacy pozostali na stanowiskach w generalnym gubernatorstwie, nie wycofywali się z pracy, a nawet zanosili na wspólny oficjalny krok ze strony kierowniczych sfer i organizacji tutejszych. Dalej z inicjatywy społeczeństwa poczynione są starania w restytuowaniu o-wych wspólnych organizacji z pewnemi

zmianami, a w szczególności ze związaniem ich bliższem z rządem polskim.

Dziś nie można jeszcze podać stanowczych wyników całej tej akcji, ale może najbliższe dni przyniosą ostateczne wyjaśnienie i załatwienie tej sprawy.

OGŁOSZENIE

Wydział Hypoteczny Królewsko Polskiego Sądu Okręgowego w Piotrkowie ogłasza, że po śmierci niżej wymienionych osób otwarto postępowanie spadkowe:

1) Po zmarłej Helenie Micewiczowej, córce Stanisława Staniszewskiego, wierzycielce sumy 3000 rub. z proc., ewikcją i rygorami, zabezpieczonej na hipotece nieruchomości w dobrach Bałuty Nowe przy ul. Marysińskiej N 27.29.31.36 i 38 pow. Łódzkiego.

2) Po zmarłym Gustawie-Pawle Szulcu, synu Gustawa, wierzycielu sum 4580 rub. i 1370 rub. z proc. ewikcją, i rygorami zabezpieczonych na hipotece Osady Wiskitno N 2 II pow. Łódzkiego.

3) Po zmarłym Józefie Janiak, synu Józefa, właśc. działka gruntu przestrz. 10 dzies. 598 sąż. kw. położonego w Kolejacji Górki Grabiańskie N 2 II pow. Łódzkiego.

4) Po zmarłym Icku Szpornie, synu Joska, wierzycielu sumy 3000 rub. z proc. i ewikcją 300 rub. zabezpieczonej na jego imię do N 2 7K w dziale III wykazu hypot. dóbr Żarki pow. Będzińskiego.

5) Po zmarłym Franciszku Szymańskim, synu Grzegorza, właśc. działka gruntu przestrz. 9 dzies. 170 sąż. z prawami na wspólne gruntu, wchodzącego w skład dóbr „Kolonja Czołczyn N 1 pow. Łódzkiego.

6) Po zmarłym Kazimierzu Falkowskim, synu Tomasza, właśc. osady w dobrach Szczekanic N 10 pow. Piotrkowskiego.

7) Po zmarłym Lewku Rozenblumie, współwłaśc. dóbr Sarnów, pow. Łódzkiego.

8) Po zmarłym Berku Rozenblumie, współwłaśc. dóbr Sarnów, pow. Łódzkiego.

9) Po zmarłym Jakóbie Rajzacherze, synu Marcina, właśc. dóbr. Kurzeszyn część litera B. (B) pow. Rawskiego.

10) Po zmarłym Aleksandrze, vel Maksymilianie Aleksandrze Rudnickim, współwłaśc. gruntu 46 przętów z osady N 13 w Szczekanic, pow. Piotrkowskiego.

11) Po zmarłym Marcelim Łopackim, synu Jana, wierzycielu sumy 1000 rub. z proc. i ewikcją 100 rub. zabezpieczonej na jego imię na hipotece osady w dobrach Ruda N 2 LVIII pow. Łódzkiego i wierzycielu sumy 1000 rub. z proc. i ewikcją 120 rub. zabezpieczonej na jego imię pod N 2 163 działu IV wykazu hypot. dóbr Chojny A. B. N 31. 32. 33 Rep. 128 pow. Łódzkiego.

12) Po zmarłym Robercie Lorerze, wierzycielu sumy 10.000 rub. z proc. i ewikcją 1000 rub. zabezpieczonej na jego imię pod N 2 działu IV nieruchomości w Bałutach Nowych N 2 569 pow. Łódzkiego.

13) Po zmarłym Enzelu Kurlandzie, synu Herszlika, współwłaśc. dóbr: 1) Dąbrowa i 2) Odlewnia żelaza Przystajnia obydwóch w pow. Częstochowskim.

14) Po zmarłym Gustawie Adolfie 2-ch imion Berliaku, synu Gotfryda, współwłaśc. osady w dobrach Bedoń N 3 III pow. Brzezińskiego.

15) Po zmarłej Augustynie vel Augustynie Walter, córce, Jana Linke, współwłaśc. Osady Wiskitno N 2 II i działka gruntu przestrz. 11 dzies. 1194 sążenów w folw. Huta Wiskitna—obydwóch pow. Łódzkiego, oraz wierzyciele sumy 8000 rub. tytułem hipotecei prawnej zabezpieczonej na jej imię w wykazach hypot. pomienionych wyżej osady i folwarku.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 1 lipca 1918 roku, w którym osoby zainteresowane mają się stawić: co do punktów 1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 14, i 15 w kancelarii Pisarza hypotecznego, zaś co do punktów 7, 8 i 10 w kancelarii Re-jenta Kokczyńskiego w Piotrkowie pod skutkami prekluzji.

Piotrków, d. 11 grudnia 1917 r.

Pisarz Hypoteczny Konarszewski.

Z pism i książek

Najnowsze wydawnictwa Książnicy polskiej T. N. S. W.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz. „Z dziejowej chwili” cena K. 3.80. Podstawowe wytyczne naszej polityki narodowej w do-bie dzisiejszej.

Hornowski Józef dr. „Dysenterja i ty-fusy” cena K. 3.80. Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Pouczające przedstawie-nie przebiegu obu chorób.

Voltaire Charles XII. cena K. 3. Zaj-mujący opis dziejów Polski za czasów Leszczyńskiego, łatwa lektura francuska z objaśnieniami językowymi pr. dr. Rynie-wicza.

Polski łań, wiązanka pieśni współcze-snych polskich poetów. Dochód przezna-czony na cele komitetu dla ubogiej mło-dzieży szkół średnich we Lwowie. Cena Kor. 4.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtow-ni” (Aleja 3 Maja 10).

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon N 2 1.
3. 1 funt cykorji na 4 kupony N 2 3.

Bez kartek i kuponów:

5. Pasta do obuwia czarna i złota po 1 pudełku.
6. Ser holenderski.
7. Włoszczyzna suszona.
8. Figi.
10. Podzynki.
11. Mydło do prania.
- 12.
13. Krochmal (w sklepie Centralnym).
14. Bób i groch
- 15.
16. Szczotki ręczne do szorowania
17. Żelazne garnki i rondle
18. Wiadra cynkowe

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Tylko w Hurtowni

19. Skóry i obuwie.
20. Pończochy i skarpetki.
21. Guziki.
22. Igły i szpilki.
23. Gotowe spódnice i paltoty.
24. Chustki wełniane (dla kobiet).
25. Materiały białe.
- 26.
27. Żelówki drewniane i całkowite podeszawy drewniane na trepy i obuwie.
28. Na 4 kupony nr. 4 — 1 funt słoniny.

W sklepach dzielnicowych

29. Kawa odżywcza bez kuponów.
30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów N 2 7.
31. Sól po 2 funty na 1 kupon N 2 9.
32. Fasola po 2 funty na 1 kupon N 2 10.

W składzie I. Marciocha

bez kartek

33. Terpentyna zwyczajna po 5 koron funt.
34. Dziegieć po kor. 2.50 funt i kor. 80 za pud.

149

Wielka Panorama „Fotoplastikon Kaliska 20 ZMIANA PROGRAMU od 12 do 17 włącznie. NOWA SERJA w 50-ciu OBRAZI Trzęsienie ziemi w Messynie

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwar-ków, fabryk, domów prywatnych
POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wierce i kopane, dostarcza, buduje i reparauje 196
Inż. Józef Schroll
Alja KRAKÓW, PAWIA 8
Zbadanie sytuacji na miejscu i koszt. darmo

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszczę, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny

„KREM OD ŚWIERZBY”

wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warsza-wa — Mokotów. 187

Sprzedaj w aptekach i składach a-ptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

LÓD CZYSTY

z jeziora Bugaj dostarczam codziennie do zakładów jadalnych i mieszkań prywa-tnych w każdej ilości. Zamówienia przy-jmuje p. Z. Kistelski na Bugaju.

Fabryka znanej marki

PODESZEW

poszukuje przedstawiciela
Oferty pod „Podeszew” przyjmuje
Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124

Potrzebne panienki

do znaczenia bielizny meresek i dzier-gania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczba 11 dom W-ej Sobieniejskiej.
M. Wieczorkowska

Pod firmą „ANTOINETTE” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legionów nr. 8 (daw. Bankowa)

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECINNYCH

która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”

Tamże potrzebne są zdolne panienki

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halerczy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.